

T. XXVIII (2025) Z. 1 (77)
ISSN 1509-1074
10.24425/rhpp.2025.153759

ROCZNIK
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The Battle of Parkany,
or the 1934 Fortified Fences
Controversy in the *Ilustrowany
Kurier Codzienny* over
the renovation of St Mary's
Vicarage in Cracow

**„Bitwa pod Parkanami”.
Prasowe kontrowersje
„Ilustrowanego Kuriera
Codziennego” wokół
dziedzictwa parafii
Mariackiej w Krakowie**

Wydział Nauk o Komunikacji
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
ul. Franciszkańska 1
PL 31-004 Kraków
e-mail: marta.wozniak@upjp2.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3991-8153>

**Marta
WOŹNIAK**

Wydział Nauk o Komunikacji
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
ul. Franciszkańska 1
PL 31-004 Kraków
e-mail: dariusz.ras@upjp2.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8112-8748>

**Dariusz
RAŚ**

Wydział Nauk o Komunikacji
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
ul. Franciszkańska 1
PL 31-004 Kraków
e-mail: zofia.swierczynska@o2.pl

**Zofia
ŚWIERCZYŃSKA**

KEY WORDS:
Polish press in the 20th century, conservation versus
renovation, press debates, local heritage protection,
historical allusion, Kraków Old Town

SŁOWA KLUCZOWE:
„Ilustrowany Kurier Codzienny”, Wikarówka Mariacka,
„Bitwa pod Parkanami”, dziedzictwo

Streszczenie

Prasowe rozważania nad dziedzictwem materialnym Krakowa, w szczególności nad zmianą architektury placu Mariackiego w Krakowie, związane z odbudową Wikařówki stają się interesującym przedmiotem analizy. Wskazują na to poważne dyskusje społeczne, a nawet kontrowersje w latach 30. XX wieku. Materiały prasowe wykazują troskę o społeczny charakter dziedzictwa lokalnego i dowodzą, że z pozoru tylko dziedzictwo i media jako dwa obszary badań są sobie odległe. Społeczny wydzźwięk każdej zmiany architektonicznej w sercu Krakowa wydaje się jednak na tyle doniosły lokalnie, że wart debaty. Celem badawczym artykułu jest przedstawienie kampanii prasowej prowadzonej przez „Ilustrowany Kurier Codzienny” dotyczącej Wikařówki Mariackiej. Przeanalizowane zostały teksty prasowe opublikowane na łamach dziennika od lipca do grudnia 1934 roku. Aby ukazać prasowe *contra* analizie poddano także numery „Dzwonu Niedzielnego” oraz „Głosu Narodu” z tego samego okresu. Szczegółowe badania objęły: jakościową analizę materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwum bazyliki Mariackiej, ilościową ocenę występowania tekstów prasowych w poszczególnych tytułach oraz analizę treści przekazów.

Summary

No matter how old, press debates fought over issues of conservation of Cracow's heritage sites will never cease to attract interest. This is certainly the case of a major controversy over the renovation of St Mary's Vicarage — a project devised in the 1930s, which involved a change in the architectural form of the Mały Rynek (Small Market Square). Contemporary press materials indicate the presence of widespread concern for what people believed to be common local heritage. In fact, even a well-argued architectural change in the heart of Cracow was enough to spark off debates in which the plain and plain and simple would meet the erudite, as in the wordplay comparison of the high no-gap fence round the Vicarage building site to the Battle of Parkány, fought by King Jan Sobieski against the Turks in 1683. This article presents the campaign against the demolition of the dilapidated old building led by the daily *Ilustrowany Kurier Codzienny*, in articles published from July until December 1934, as well as the opinions supporting the renovation, published in the Catholic weekly *Dzwon Niedzielný* [*The Sunday Bell*] and the daily *Głos Narodu* [*The Voice of the Nation*] in the same period. The study is made up of three parts: a qualitative analysis of texts from the archives of St Mary's Basilica, a quantitative analysis of materials published by individual newspapers, and a content analysis of all the texts.

Wprowadzenie

W badaniach nad dziedzictwem pojmowanym jako *patrimonium* nie sposób odnieść wrażenia, że tradycyjne rozumienie pojęcia ustąpiło ponad wiek temu miejsca dynamicznemu i reinterpretującemu jego rolę społeczną i sytuującemu je między przeszłością a terażniejszością. Dziedzictwo ulega w nowym ujęciu ciągłym, dynamicznym zmianom. Dziedziczenie dotyczy nie tylko pojedynczych osób, ale i całych grup społecznych, w tym narodów i całej ludzkości. Thomas Mann zaznaczył, że kultura to umiejętność dziedziczenia, a Jacek Purchla, powołując się na jego słowa, definiuje *dziedzictwo-proces* jako nieustanną reinterpretację przeszłości, w którym zasadniczą rolę odgrywają nasza pamięć i nasz wybór¹. Prasowe rozważania nad dziedzictwem materialnym Krakowa, w szczególności nad zmianą architektury placu Mariackiego w Krakowie, związane z odbudową Wikarówki, stają się interesującym przedmiotem analizy. Wskazują na to poważne dyskusje społeczne, a nawet kontrowersje w latach 30. XX wieku. Materiały prasowe wykazują troskę o społeczny charakter dziedzictwa lokalnego i dowodzą, że z pozoru tylko dziedzictwo i media jako dwa obszary badań są sobie odległe. Społeczny wydzźwięk każdej zmiany architektonicznej w sercu Krakowa wydaje się jednak na tyle doniosły lokalnie, że wart debaty. Niniejsze opracowanie posiada swój charakter medioznawczy, posługuje się jego metodologią, aczkolwiek dotyka również wprost problematyki badań nad dziedzictwem miasta jako konceptu społecznego.

Jednym ze sztandarowych tytułów czasu II Rzeczypospolitej (II RP), zarówno prasy krakowskiej, jak i ogólnopolskiej, jest „Ilustrowany Kurier Codzienny” (dalej: „IKC”). Założony przez Mariana Dąbrowskiego pod koniec 1910 roku na wzór wiedeńskiej prasy brukowej, w bardzo szybkim czasie stał się najpopularniejszym dziennikiem krakowskim. W opinii Czesława Brzozy stało się tak dzięki m.in. „podkreślaniu nie tylko wielkich wydarzeń politycznych, komentowanych i tak szeroko przez pozostałe wydawnictwa, ale ukazywaniu na pierwszym miejscu spraw często mało istotnych, niemniej jednak budzących duże zainteresowa-

¹ Por. J. Purchla, *Dziedzictwo kulturowe*, [w]: *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2013, s. 39.

nie”². Należy jednak pamiętać, że „IKC” to nie tylko tytuł prasowy, ale od 1924 roku koncern medialny. Wśród wydawanych tytułów trzeba wymienić choćby kilka: satyryczne „Wróble na Dachy”, sportowy „Raz, Dwa, Trzy” czy kryminalno-sądowy „Tajny Detektyw”. Niezwykle interesujący jest fakt, że „Tajny Detektyw” przestał się ukazywać, ponieważ jak twierdzi Piotr Borowiec, „decydujący wpływ miały raczej ataki i naciski ze strony ugrupowań endeckich, szczególnie w Poznaniu, oraz ugrupowań konserwatywnych i grup kościelnych”³. Twierdzi on także, że relacje między koncernem a krakowską kurią nie należały do przyjaznych: „Metropolita krakowski kardynał Adam Stefan Sapieha zabronił księżom jakiegokolwiek współpracy z pismami koncernu”⁴. Twierdzenie to w kontekście niniejszych rozważań wydaje się niezwykle ważne ze względu na negatywne nastawienie dziennika „IKC” do kard. Sapiehy, który popierał budowę nowej Wikarówki Mariackiej.

W ostatnich latach widoczne jest zwiększone zainteresowanie narracją prowadzoną przez pismo. Medioznawcy analizują m.in. narracje prasowe, wskazując na stosunek dziennika wobec ówczesnych problemów polityczno-społecznych⁵. Jednakże do tej pory nie została szczegółowo poruszona tematyka dziedzictwa parafii Mariackiej w Krakowie i relacji parafia Mariacka — „IKC”. Relacja ta miała charakter lokalny — parafia Mariacka i „IKC” funkcjonowały obok siebie i pismo donosiło o wydarzeniach mających miejsce w kościele Mariackim, takich jak m.in. konserwacja ołtarza dłuta Wita Stwosza w latach 1932–1933. W opracowaniach naukowych pojawiają się pojedyncze wzmianki o kampanii prasowej prowadzonej przez krakowskie pismo w sprawie Mariackiej Wikarówki. Jak stwierdza Adam Bańdo, „Dziennik publikował na ten temat wypowiedzi czytelników, naukowców i architektów. Stanowisko redakcji było jednoznaczne — zburzyć!”⁶. Opisuując prowadzoną przez „IKC” akcję prasową wskazuje na jej cel oraz stosowane metody:

W toku rozpętanej kampanii propagandowej „Ikac” nie przebiegał w środkach i metodach, posługując się wszelkimi argumentami dla osiągnięcia celu i nadania sprawie ogólnopolskiego rozgłosu. W dzienniku pojawiły się krzykliwe nagłówki, np.: Cała Polska czeka na odsłonięcie świątyni Mariackiej. Powoływano się przy tym na stanowiska innych pism

² C. Brzoza, *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990, s. 126.

³ P. Borowiec, *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005, s. 111.

⁴ Tamże, s. 111–112.

⁵ Zob. m.in. A. Madera, *Brutalna kampania Ilustrowanego Kuriera Codziennego przeciwko Władysławowi Grabskiemu i wymianie walut w 1919 roku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, s. 69–82; P. Przybytek, P. Przybytek, *Ilustrowany Kuryer Codzienny wobec problemów Wielkiej Brytanii (1919–1921) w Irlandii, koloniach oraz dominach i jej polityki względem Rosyjskiej Sowieckiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej i Polski*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2022, vol. 16, s. 180–208.

⁶ A. Bańdo, *Nie tylko krew na pierwszej stronie: problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006, s. 173.

(np. „Kurieria Poznańskiego”). Pismo „grało” również na społecznych nastrojach, ude-
rzając w nutę antysemicką. W jednej z wypowiedzi pojawiło się oskarżenie, że nową
„wikarówkę” ma budować żydowska spółka budowlana. Akcja redakcji doprowadziła
w końcu do wstrzymania odbudowy „wikarówki”⁷.

Celem badawczym niniejszego artykułu jest przedstawienie kampanii prasowej
prowadzonej przez „IKC” dotyczącej Wikarówki Mariackiej. W tym celu przeana-
lizowane zostały teksty prasowe opublikowane na łamach dziennika w ciągu sześciu
miesięcy — od lipca do grudnia 1934 roku. Taki przedział czasowy wybrany został
ze względu na fakt, że w sierpniu 1934 roku ukazał się tekst Mieczysława Dąbrows-
skiego, uznawany za początkowy całej kampanii. Cofnięcie się do lipca miało na celu
sprawdzenie, czy temat Wikarówki pojawił się już wcześniej na łamach pisma.
W ramach badań przeanalizowane zostały 182 numery dziennika. Aby ukazać pra-
sowe *contra*, analizie poddano także 23 numery tygodnika „Dzwon Niedzielny”
(dalej: „DN”) oraz 190 numerów „Głosu Narodu” (dalej: „GN”) z tego samego czasu
co „IKC”. Szczegółowe badania obejmują: jakościową analizę materiałów archiwal-
nych znajdujących się w archiwum bazyliki Mariackiej w Krakowie, ilościową ocenę
występowania tekstów prasowych w poszczególnych tytułach oraz analizę treści
przekazów. Analiza treści pojawiających się w „IKC” m.in. pod kątem występowania
słów kluczowych i słownictwa nacechowanego przeprowadzona została za pomocą
narzędzia korpusomat, które służy do badania korpusów tekstowych. W cytacji arty-
kułów zastosowano zasadę uwspółcześnienia pisowni. W toku badań postawionych
zostało pięć hipotez badawczych: Pierwsza — „IKC” prezentuje zdecydowanie ne-
gatywne stanowisko wobec komitetu parafialnego i budowy Wikarówki; druga —
„IKC” działa z pewną tezą pochodzącą od Mieczysława Dąbrowskiego; trzecia —
„IKC” uważa, że występuje jako wyraziciel opinii całego Krakowa, a nawet Polski;
czwarta — dyskusja o Wikarówce jest przykładem rywalizacji krakowskiego środo-
wiska (Adolf Szyszko-Bohusz kontra Franciszek Mączyński); piąta — strona koś-
cielna w sposób zrównoważony i zaplanowany odpowiada na krytykę i „medialną
burzę”.

Mariacka Wikarówka jako przedmiot sporu

Wikarówka przy kościele Mariackim, stanowiąca przedmiot sporu krakowskiego
środowiska dziennikarskiego oraz publiki, pochodziła jeszcze z połowy XVIII wieku.
Wraz z rozpoczęciem prac przy odnowieniu kościoła Mariackiego w 1927 roku

⁷ Tamże, s. 176.

komitet parafialny, na czele którego stał archiprezbiter ks. infułat Józef Kulinowski, uznał za konieczność przebudowę Wikarówki, „która jako ciasna, zdezelowana i zawilgocona rudera nie nadaje się na mieszkanie dla ludzi a zewnętrznym swym wyglądem ubliża powadze miasta”⁸. Według źródeł parafialnych zachowanych w archiwum bazyliki Mariackiej 29 maja 1929 roku pismem z Magistratu miasta Krakowa przyznano parafii pas gruntu o szerokości 2.80 m od strony kościoła w celu rozszerzenia Wikarówki. Pismo to stanowiło wynik kompromisu, w którym komitet parafialny zobowiązał się do zmniejszenia projektowanego budynku o 1 metr od północy, dla rozszerzenia jezdni do ustawowej szerokości 9 metrów i wykonania na końcu Wikarówki podejścia dla pieszych o szerokości 3 metrów⁹. 14 listopada tego samego roku Magistrat zawiadomił o przystąpieniu do sporządzenia planów zabudowania północno-wschodniej strony placu Mariackiego¹⁰. 8 listopada 1930 roku odbyła się ostateczna komisja, wydelegowana przez Magistrat, która zbadała na miejscu plany jako zgodne z sytuacją i uznawszy je za odpowiadające wymogom ustawowym, zgłosiła wniosek o ich zatwierdzenie i wydanie konsensu. Jednakże, jak czytamy w piśmie skierowanym do prezydium miasta:

Najniespodziewaniej jednak w tym czasie dopiero wmieszali się w tę sprawę pp. Plastycy, którzy przez poprzednie cztery lata nią się nie interesowali mimo że była głośną i omawianą w dziennikach i na różnych zebraniach. Panowie ci wystąpili z propozycją rozpisania konkursu na projekt omawianej przebudowy¹¹.

Zaproponowane pięć projektów nie spotkało się z aprobatą, a konkurs przedłużył trwanie prac o dwa lata. 27 marca 1933 roku Komitet parafialny przedłożył Magistratowi ponownie opracowany projekt przebudowy Wikarówki Franciszka Mączyńskiego. W nim to zmniejszono pierwotne rozszerzenie budynku z 2,5 m na 1,5 m. 10 sierpnia projekt ten został zaaprobowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Jednakże 19 października 1933 roku komisja ekonomiczna Magistratu wystąpiła z wnioskiem kolejnego obciążenia długości Wikarówki o 2 metry. Komitet parafialny nie wyrażał zgody na tak znaczne zbliżenie jezdni do murów kościoła¹². 5 maja 1934 roku parafia otrzymała konsens budowlany, z którego wyłączono sprawę fasady, gdyż o niej miał zadecydować konkurs architektoniczny. Na podstawie tego konsensu przystąpiono do budowy nowej Wikarówki. Rozpisany konkurs na fasadę nie przyniósł oczekiwanych rezultatów i wybrano projekt Franciszka Mączyń-

⁸ Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie (dalej: ABMK), *Do Prezydium Zarządu król. stol. miasta Krakowa na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Dr. M. Kaplickiego w Krakowie*, vol. CCXVII fasc. 3.

⁹ Por. tamże.

¹⁰ Por. ABMK, *Ogłoszenie (XIII.)*, vol. CCXVII fasc. 3.

¹¹ ABMK, *Do Prezydium Zarządu król. stol. ...*

¹² Por. tamże.

skiego. 30 czerwca 1934 roku parafia otrzymała zgodę na budowę prowizorycznych ogrodzeń na części placu Mariackiego oraz na budowę rusztowań w związku z przebudową Wikarówki¹³. Jednakże wówczas w prasie krakowskiej rozgorzała dyskusja. Koszt gruntownej przebudowy Wikarówki pokryty miał być drogą składek przewidzianych ustawą o konkurencji kościelnej. W piśmie do wojewody inf. Kulinowski pisał:

Dyskusja o wikarówce zapoczątkowana została przez kilka osób zobowiązanych do ponoszenia podatku konkurencyjnego na budowę nowego gmachu, a które od ponoszenia tego ciężaru za wszelką cenę uchylić się pragną. Temat ten podjął skwapliwie tutejszy Ilustrowany Kurier Codzienny, który ją przeniósł na teren urbanistyczno-estetyczny, w celu jakoby odsłonięcia przepięknego prezbiterium Kościoła N.M.P.¹⁴

Początkowym punktem spornym były wymiary nowej Wikarówki. Chodziło o odsłonięcie prezbiterium kościoła, aby było widoczne dla osób idących ulicą Mikołajską ku Rynekowi. Jednakże komitet wraz z archiprezbiterem byli zdania, że ze względu na cel użytkowy budowli nie można odstąpić od wymiarów wyznaczonych konsensem budowlanym. Wikarówka miała bowiem „pomieścić mieszkania dwóch ks. wikarych, czterech rodzin służby kościelnej, organisty, dozorcę domu, kancelarię parafialną, bezcenne archiwum kościelne, mieszczące się obecnie na strychu Prałatówki, a wreszcie muzeum Kościoła Mariackiego”¹⁵. Jednakże z czasem dyskusja nad wymiarami Wikarówki przerodziła się w dyskusję nad całkowitym jej wyburzeniem. Spowodowała ona przerwanie prac przy budynku. Dopiero 30 lipca 1935 roku zatwierdzone zostały plany na budowę dwupiętrowego budynku częściowo na starych fundamentach oraz przebudowę dwupiętrowej, południowej części obecnej Wikarówki¹⁶. 29 października 1936 roku kard. Adam Stefan Sapieha poświęcił odbudowany gmach.

Wydarzenia rozgrywające się w latach 30. XX wieku w języku potomnych występują jako „Bitwa pod Parkanami”. Określenie „Bitwa pod Parkanami” w nawiązaniu do sprawy Wikarówki zostało po raz pierwszy użyte w felietonie Zygmunta Nowakowskiego pt. *List z Krakowa. Bitwa pod Parkanami* opublikowanym w tygodniku „Wiadomości Literackie”. Tak użycie tego sformułowania tłumaczy jego autor:

Swoją drogą, wspaniałe miasto: gdzie tknąć palcem, tryska zdrój wielkości, źródło dumy regionalnej! Każdą dyskusję zagaić można w Krakowie pontyfikalnie, np. słowami: Już

¹³ ABMK, *Zarząd stol. król. Miasta Krakowa, Nr. Ba. Insp. 278/34 E, Ogrodzenia i rusztowania „Wikarówka” plac Mariacki, Kraków, 30.06.1943*, vol. CCXVII fasc. 3.

¹⁴ ABMK, *Pismo do Wojewody, Kraków, 1.12.1934*, vol. CCXVII fasc. 3.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Por. ABMK, *Zarząd Miejski w stol. król. mieście Krakowie, Nr. Bud. Praw. 106/1935/F., 30.07.1935*, vol. CCXVII fasc. 3.

Wyspiański, panowie... I dlatego ja, pisząc o zwyczajnym płocie, śmiało nawiązuję do bitwy, stoczonej przez króla Jana¹⁷.

Nowakowski w satyryczny sposób przedstawia wyolbrzymienie problemu w środowisku krakowskim. Negatywnie wypowiada się o budowie Wikarówki, zachęcając nawet do zburzenia parkanu wokół niej: „Mimo wszystko nie tracę nadziei, że zanim zecer weźmie mój skrypt do ręki, parkanu już nie będzie. Ktoś się zmiłuje... Nie tracę nadziei, choć i nie podburzam. Ale ten płot rzeczywiście urąga całemu miastu”¹⁸ — pisze. Sformułowanie „Bitwa pod Parkanami” do dzisiaj funkcjonuje w środowisku krakowskim.

Mapa ataku prasowego „IKC”

W analizowanym okresie, a więc od lipca do grudnia 1934 roku, redakcja „IKC” nie tylko informowała czytelników o kolejnych wydarzeniach związanych z przebudową Wikarówki, ale także niejednokrotnie atakowała stronę kościelną i jej zwolenników. Początkowo, w lipcu, artykuły miały charakter informacyjny, pisano m.in. o Mszy św. odprawionej przez ks. infułata Józefa Kulinowskiego za pomyślność prowadzonych prac (2 lipca) oraz o ogłoszeniu konkursu architektonicznego na nową fasadę wikarówki (27 lipca). Jednakże z kolejnym miesiącem narracja uległa zmianie. Kalendarium ataków „IKC” przedstawia poniższa tabela.

Tabela 1

Kalendarium ataków redakcji „IKC” w okresie od sierpnia do listopada 1934 roku

Data	Wydarzenie
4 sierpnia	Publikacja listu-apelu z żądaniem usunięcia oparkania i odsłonięcia widoku na tył kościoła Mariackiego. Na łamach pisma wypowiadają się inżynierowie oraz architekci (np. dr Józef Nowak, dr Klemens Bąkowski), a także czytelnicy, którzy wyrażają opinię „IKC” potwierdzającą konieczność zburzenia oparkania wokół Wikarówki celem odsłonięcia prezbiterium kościoła Mariackiego.
16 sierpnia	Publikacja oświadczenia z zebrania architektów w sprawie usunięcia wysokiego oparkania zbudowanego dookoła zburzonej Wikarówki, w celu możliwości obejrzenia i sfotografowania kościoła Mariackiego. Pod oświadczeniem podpisali się architekci, m.in. J. Ekielski, J. Górecki, A. Szyszko-Bohusz, A. Krzyżanowski.
26 sierpnia	Rozmowa z ks. infułatem Józefem Kulinowskim na temat budowy Wikarówki „z prośbą o naświetlenie sprawy Wikarówki od strony Prałatówki”.

¹⁷ Z. Nowakowski, *List z Krakowa. Bitwa pod Parkanami*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 38, s. 3.

¹⁸ Tamże.

tab. 1 cd.

Data	Wydarzenie
30 sierpnia	Głos Mieczysława Dąbrowskiego zawierający apel o „nie zasłanianie piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej”. Dziennikarz podaje liczne argumenty — historyczne, topograficzne, komunikacyjne, estetyczne, oraz odnoszące się do bezpieczeństwa — dotyczące tezy, że należy zburzyć Wikoarówkę.
2 września	Relacja z niewpuszczenia przez sekretarza Komitetu Obywatelskiego na posiedzenie sekcji ekonomicznej dziennikarza „IKC” mimo, jak zaznacza, pisemnego zaproszenia. Posiedzenie odbyło się w sali arcybractwa Miłosierdzia przy ul. Siennej L5.
5 września	Publikacja artykułu na temat „historycznego posiedzenia”, na którym uchwalone zostały „szokujące uchwały” z 31 sierpnia.
6 września	Publikacja przedruków z „Gazety Warszawskiej” oraz głosu Polaka „z za Oceanu” w celu przekonania opinii publicznej co do słuszności twierdzeń „IKC”.
7 września	Ogłoszenie przyjazdu komisji ministerialnej z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dyrektorem departamentu budowlanego inż. Stawskim na czele oraz udziałem przedstawicieli miasta, jako efekt akcji prowadzonej wg redakcji konsekwentnie i zakończony sukcesem.
10 września	Publikacja artykułu: <i>Kraków osądził: Wikoarówka musi być usunięta! Dyskusja, która zaważy na wyglądzie Krakowa</i> , odnoszącego się do Dyskusji w Klubie Społecznym. W dyskusji wziął udział m.in. redaktor Marian Dąbrowski. Publikacja oświadczenia stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej w Częstochowie dotyczącego odsłonięcia kościoła Mariackiego.
12–16 września	Publikacja kolejnych listów pod tytułami: <i>Cała opinia polska żąda odsłonięcia świątyni Mariackiej!; Czy komitet parafialny ma prawo łamać jednogłośnie wolę wiernych?; Co ma zwyciężyć: upór kilku osób, czy wola szerokich sfer katolickiego społeczeństwa?; Fachowa opinia zdecydowanie potępi upór „stawimurków”.</i>
17 września	Wysunięcie przez „IKC” propozycji przekazania 5 tys. zł na kupno domu na cele parafialne „ku ogólnemu dobru — w imię prawdy i piękna” w zamian za zaprzestanie odbudowy Wikoarówki.
18 września	Kolejne oświadczenie architektów krakowskich dot. usunięcia oparkania w celu wykonania fotografii.
19 września	Publikacja opinii Franciszka Bardla, który stwierdza, że Wikoarówka jest budowana przez firmę żydowską: „Firma Karol Korn jest znaną firmą budowlaną żydowską w Bielsku, a p. Mączyński jest jej firmantem, a zarazem kierownikiem robót budowlanych tejże firmy w Krakowie”.
21–22 września	Publikacja artykułów zarzucających bezprawne istnienie komitetu parafialnego kościoła Mariackiego.
28 września	Publikacja artykułu dotyczącego polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych adresowanego do województwa krakowskiego o przedłożenie przez magistrat krakowski wyjaśnień w sprawie komitetu parafialnego kościoła, co do podstawy prawnej jego istnienia, względnie wyboru nowego komitetu. Publikacja artykułu o nieoficjalnych doniesieniach dotyczących postanowienia władz o zniesieniu rusztowania i oparkania celem odsłonięcia kościoła Mariackiego do wysokości 2 m.
29 września	Rozmowa z rzeźbiarzem, rektorem krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, Konstantym Laszczką o walorach estetycznych Wikoarówki oraz z Karolem Hubertem Rostworowskim, prezesem Związku Literatów.
6 października	Publikacja opinii krakowskiego biskupa Sebastiana hr. Sierakowskiego, który wg redakcji 120 lat wcześniej wypowiedział się na temat Wikoarówki.
10 października	Poufne zebranie radnych miejskich, reprezentujących większość w Radzie Miejskiej dotyczące zniesienia oparkania wokół Wikoarówki. „IKC” donosi: „Nareszcie zniknie trzypiętrowy parkan! Jeśli nie zrobi tego sam komitet parafialny — rozbiórki dokona straż pożarna przymusowo!”.

tab. 1 cd.

Data	Wydarzenie
18 października	W krakowskim teatrze <i>Bagatela</i> rozpoczęto wystawianie sztuki pt. <i>Wikarówka w ruchu</i> z udziałem Lopka Borońskiego i Aleksandra Piotrowskiego. Sztuka ta wg redakcji cieszyła się dużym powodzeniem.
27–28 października	Rozbiórka parkanu wokół Wikarówki. „Na przeciwko odsłoniętego prezbiterium odbywa się plebiscyt szerokich mas. Z ust patrzących padają słowa podziwu i zachwytu” — donosił „IKC”.
5 listopada	Posiedzenie Rady Artystycznej ws. powstrzymania rozpoczętej budowy Wikarówki i niestawiania w tym miejscu żadnego budynku.
9 listopada	Zebranie krakowskiego oddziału Związku Architektów Rzeczypospolitej Polskiej i wystosowanie apelu do prezydenta miasta Krakowa z propozycją ogólnopolskiego konkursu urządzenia urbanistycznego najbliższego otoczenia kościoła Mariackiego.
19 listopada	Rozmowa z prof. Stanisławem K. Ostrowskim z Warszawy, polskim malarzem i rzeźbiarzem, popierającym zaniechania budowy Wikarówki.

Źródło: opracowanie własne

Piotr Borowiec do dziennikarzy, którzy wywierali największy wpływ na redakcję dziennika, zalicza Ludwika Szczepańskiego, Ludwika Flacha, Mieczysława Dąbrowskiego oraz Tadeusza Konczyńskiego¹⁹. To właśnie tekst Mieczysława Dąbrowskiego (1883–1967) był początkiem akcji przeciw komitetowi parafialnemu. Ukończył on Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie oraz historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W koncernie IKC pracował od 1922 roku. Samodzielnie redagował dodatek niedzielny „Kurjer Literacko-Naukowy” (1925–1939). W artykule *Nie zasłaniać piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej* wskazuje na szereg argumentów potwierdzających tezę, by zburzyć Wikarówkę, a na jej miejsce nie stawiać żadnego innego budynku. Podaje przykłady rozplanowania innych kościołów gotyckich w Krakowie, odnosi się do układu urbanistycznego otoczenia kościoła Mariackiego i związanym z nim niebezpieczeństwem dla uczestników ruchu drogowego, a także argumentów estetycznych. Dąbrowski wymienia ponadto argumenty strony komitetu parafialnego, które — według niego — sprowadzają się wyłącznie do chęci uzyskania nowego budynku mieszkalnego. Dziennikarz odnosi się także do argumentu religijnego, przywołując biblijną scenę przepędzenia przez Jezusa kupców ze świątyni, budując analogię do planów domu czynszowego i sklepów od strony Małego Rynku. W artykule po raz pierwszy pojawia się temat wysokiego oparkowania wokół Wikarówki, którego celem — według autora tekstu — jest niedopuszczenie przez komitet parafialny, by odsłonić widok prezbiterium kościoła Mariackiego, co by mogło spowodować zachwyt i ostatecznie zakaz budowy nowego budynku²⁰. Temat ten jest intensywnie kontynuowany na łamach „IKC”.

¹⁹ Por. P. Borowiec, *Jesteśmy głosem milionów...*, s. 189.

²⁰ Por. M. Dąbrowski, *Nie zasłaniać piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej*, „IKC” 1934, nr 240, s. 6.

W artykułach „IKC” głos zabierali inżynierowie ze Związku Architektów i Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, a także osoby ze środowiska naukowego, m.in. dr Tadeusz Szydłowski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy prof. Konstanty Laszczka, rektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wypowiadali się także historycy sztuki, m.in. dr Mieczysław Skradlik, etnograf dr Tadeusz Seweryn, malarz i rzeźbiarz prof. Stanisław K. Ostrowski. O opinię nt. budowy Wikarówki został poproszony także francuski architekt Le Corbusier. Jednym z głosów była także opinia Karola Huberta Rostworowskiego, dramatopisarza i poety, laureata państwowej nagrody literackiej, członka Polskiej Akademii Literackiej oraz prezesa Związku Literatów w Krakowie.

Należy także dodać, że wiele artykułów opatrzonych było grafikami odnoszącymi się do planów budowy Wikarówki lub wyobrażeniami placu bez tego budynku. Adwokat krakowski, były poseł na Sejm i były minister rolnictwa dr Franciszek Bardel w swoim tekście powołuje się na obraz Leona Wyczółkowskiego: „A teraz przyjrzyjmy się, kto przeprowadza budowę nowej Wikarówki mającej raz na zawsze zniszczyć piękno prezbiterium kościoła Mariackiego, uwidocznione w obrazach Leona Wyczółkowskiego”²¹. Wyobrażenie kościoła Mariackiego po zburzeniu Wikarówki zostało także przedstawione na obrazie Leona Kowalskiego.

Wydźwięk „IKC”

Korpus analityczny stanowiły 84 teksty odnoszące się do Wikarówki Mariackiej, które ukazały się od lipca do grudnia 1934 roku na łamach „IKC”. Analiza przeprowadzona została za pomocą narzędzia korpusomat i objęła 54 409 segmentów. Teksty poddane zostały badaniu pod kątem frekwencyjności, słownictwa charakterystycznego, kolokacji, słów kluczowych oraz wydźwięku. Próba ta przeprowadzona została w celu ukazania wydźwięku tekstów wychodzących spod pióra dziennikarzy „IKC”.

Pięcioma najczęściej występującymi lematami (rzeczownikami) w analizowanych tekstach były kolejno: Wikarówka (521 wystąpień), kościół (466), Kraków (345), sprawa (296) oraz komitet (201). Lematy te, ze względu na tematykę, nie budzą zaskoczenia. Sprawa Wikarówki przy kościele Mariackim w Krakowie oraz powołany komitet parafialny stały się tematem rozważań dziennikarskich. W przypadku występowania nazwisk najczęściej przywoływaną postacią był prezydent Krakowa Mieczysław Kaplicki (25 razy) oraz architekt odpowiedzialny za projekt budowy Wikarówki Franciszek Mączyński (23). Osoby te przywoływano bardziej w charakterze informacyjnym, np. „Komitet obywatelski Przebudowy Wikarówki przy koś-

²¹ F. Bardel, *Wikarówka budowana bez konsensu i przez żydowską spółkę budowlaną*, „IKC” 1934, nr 260, s. 7.

ciele Najśw. Panny Marii w Krakowie, który się ukonstytuował w maju br. pod przewodnictwem prezydenta dra M. Kaplickiego, zabrał się do sprawy przebudowy z pełną energią²². W odniesieniu do Mączyńskiego pisano m.in.: „P. Mączyński bronił pozostawienia parkanu, usiłując przynajmniej przeprowadzić wniosek o pozostawienie wysokich słupów i wiązań obecnego oszalowania”²³. Kolejną osobą najczęściej wymienianą (23 razy) był archiprezbiter kościoła Mariackiego ks. inf. Józef Kulinowski. W tym aspekcie przedstawić należy kilka cytatów wskazujących na niejednoznaczny stosunek pisma do proboszcza mariackiego. Na łamach pisma można spotkać zarówno fragmenty atakujące duchownego, jak i pewnego rodzaju wytłumaczenia wskazujące, że przeciwnicy budowy Wikarówki nie są jego wrogami. To tłumaczenie znajdujemy m.in. we fragmencie: „Zwolennicy budowy Wikarówki starają się w niejasnych celach przeciwników Wikarówki przedstawić jako wrogów księdza infułata Kulinowskiego, a wszystkie argumenty, przedkładane przeciw budowie Wikarówki, identyfikują z atakami na księdza infułata”²⁴. Dziennikarze wskazują także, że to komitet parafialny źle doradza duchownemu, i wskazują na jego zasługi: „Ks. infułata Kulinowski, mający dotąd tyle uznania za zabiegi przy restauracji kościoła P. Maryi — nie znalazł szczęśliwych doradców co do Wikarówki”²⁵ oraz „Niestety, wiele osób wzięło te sprawy zbyt gorąco i na tym tle wynikło nieaktowne wystąpienie czynne paru krakowskich działaczek, skierowanych przeciwko zasłużonemu infułatowi Kulinowskiemu, proboszczowi kościoła”²⁶. Ale na łamach pisma odnaleźć można także teksty atakujące archiprezbitera mariackiego:

Naciąganie ustawy nie jest tutaj na miejscu, a tłumaczenie, że ks. Kulinowski nie potrzebował nikogo z komitetu parafialnego do pozbycia własności kościelnej, doprowadzi do takiego rozumienia ustawy, że wolno mu sprzedać albo wynająć cały kościół, nikogo o zgodę nie pytając²⁷.

Niezwykle interesujący jest fakt, że w analizowanych tekstach nie pada ani razu nazwisko Sapieha. Nie ma żadnych odniesień do wypowiedzi arcybiskupa krakowskiego na temat Wikarówki, mimo że zabierał on głos w tej sprawie.

Kolejnym badanym aspektem było słownictwo charakterystyczne, generowane przez aplikację TermoPL. Pięć słów charakterystycznych w analizowanym korpusie przedstawia poniższa tabela.

²² *Przebudowa wikarówki rozpoczęta*, „IKC” 1934, nr 183, s. 13.

²³ *Pierwsze dyskusje Rady Artystycznej nad „Wikarówką”*, „IKC” 1934, nr 292, s. 8.

²⁴ *Jednolity front katolickiej opinii naukowej i społecznej przeciw budowie „nowej Wikarówki”*, „IKC” 1934, nr 254, s. 6.

²⁵ *Budującym w ukryciu czynszówkę ze sklepami*, „IKC” 1934, nr 268, s. 7.

²⁶ *Opinia publiczna występuje coraz ostrzej przeciw budowie nowej Wikarówki*, „IKC” 1934, nr 264, s. 6.

²⁷ F. Bardel, *Dwa dokumenty do sprawy „Wikarówki”*, „IKC” 1934, nr 263, s. 7.

Tabela 2

Słownictwo charakterystyczne występujące w analizowanym korpusie

Forma bazowa	C-value	Liczba wystąpień
Mały Rynek	96.65	98
kościół Mariacki	92.06	94
świątynia Mariacka	45.28	47
komitet parafialny	41.50	43
nowa Wicarówka	38.92	41

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania korpusowego

Wśród słownictwa charakterystycznego na pierwszym miejscu znajduje się Mały Rynek. Określenie to wystąpiło 98 razy, przy C-value wynoszącym 96.65. Mały Rynek występował głównie w odniesieniu do swojego wyglądu po ewentualnym usunięciu Wicarówki, jak na przykład:

Tymczasem znów — o dziwo! — ochroniarze Wicarówki występują w obronie Małego Rynku, jakoby jego wygląd miał strasznie ucierpieć przez brak Wicarówki. I rzucono na szalę: kościół Mariacki, klejnot i skarb całej Polski i Mały Rynek! Zaiste zbyt śmiałe zestawienie, tak nierównomiernych wartości²⁸.

Zarówno w tym cytacie, jak i w kolejnym obok Małego Rynku występuje kościół Mariacki (94 wystąpienia): „Kto zna słynny kościół Mariacki, ten niezawodnie przypomni go sobie nie tylko od frontu, ale również i od strony Małego Rynku”²⁹. Zamiennie w tekstach stosowano nazewnictwo kościół – świątynia: „A już punktem centralnym i głównym Krakowa jest właśnie świątynia Mariacka. Tak myślą i myśleć będą wszyscy Polacy, bo przecież kościół Mariacki z rzeźbami Wita Stwosza to walny nasz argument w dyskusji o dawności polskiej kultury”³⁰. Komitet parafialny występował przede wszystkim jako podmiot zarządzający przebudową Wicarówki:

Komitet parafialny może podjąć wszelką inicjatywę w przysparzaniu dochodów na cele kościoła NMP, jednak ten sposób czerpania dochodów z domu czynszowego ze sklepami, należałoby z miejsca i raz na zawsze wyeliminować, aby nie budzić — słusznego zresztą — zgorznięcia wśród wiernych³¹.

Natomiast nowa Wicarówka — jako element architektury miasta:

A tymczasem, skoro już szczęśliwie dawna Wicarówka znikła, odsłonić miejsce, gdzie stała, aby Krakowianie i w ogóle cała Polska mogła osądzić, czy będzie piękniej z nową

²⁸ *Fachowa opinia zdecydowanie potępia upór „stawimurków”, „IKC” 1934, nr 257, s. 5.*

²⁹ *Opinia publiczna występuje coraz ostrzej przeciw budowie nowej wicarówki..., s. 6.*

³⁰ *Cała Polska czeka na odsłonięcie świątyni Mariackiej!, „IKC” 1934, nr 271, s. 9.*

³¹ M. Dąbrowski, *Nie zasłaniać piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej..., s. 6.*

Wikarówką, czy też najpiękniejszy kościół w Polsce obejdzie się bez rzekomo upiększającej „muszki”³².

W korpusomacie pole kolokacje zawiera formy bazowe, liczbę wystąpień oraz symetryczne prawdopodobieństwo warunkowe. W tym przypadku zaznaczonym obszarem kolokacji do analizy był przymiotnik – rzeczownik. Pięć głównych kolokacji przedstawionych zostało w poniższej tabeli.

Tabela 3

Kolokacje (przymiotnik – rzeczownik)

Forma bazowa	Liczba wystąpień	P-stwo (bias)	P-stwo
Mały Rynek	98	27.97	0.71
nowa Wikarówka	61	6.37	0.24
cała Polska	45	5.71	0.27
daleki ciąg	13	3.24	0.42
ta sprawa	62	2.43	0.09

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania korpusowego

Jak można zauważyć, zarówno w badaniu kolokacji, jak i słownictwa charakterystycznego występują: Mały Rynek oraz nowa Wikarówka. Kolejną kolokacją jest cała Polska. Określenie to było stosowane przez dziennikarzy, aby podkreślić, że podobną opinię wyraża nie tylko społeczeństwo Krakowa, ale i cały kraj, a „IKC” jest tylko wyrazicielem opinii. W tym kontekście pisano m.in.: „I oto garstka ludzi w dalszym ciągu trwa w uporze i przeciwstawia się opinii całej Polski, popartej wszelkimi argumentami rzeczowymi, by postawić na swoim!”³³ oraz

Głos powyższy, solidaryzujący się całkowicie ze stanowiskiem, jakiego wyrazicielem jest od początku dyskusji nad tą sprawą „Il. Kurier Codzienny” — stanowi jeszcze jeden arcywymowny dowód, że żądania, podniesione przez nas są wyrazem całej kulturalnej opinii nie tylko Krakowa, ale i całej Polski³⁴.

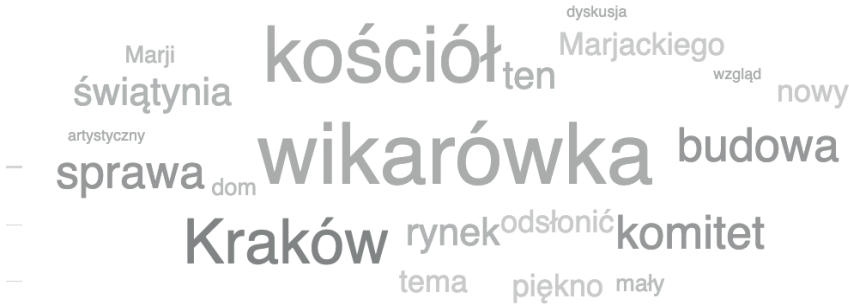
Następnym analizowanym aspektem były słowa kluczowe. W „językoznawstwie jest to słowo o ponadprzeciętnej frekwencji w danym tekście”³⁵. Słowa kluczowe przedstawione zostały za pomocą wykresu typu word-cloud.

³² F. Bardel, *Dwa dokumenty do sprawy „Wikarówki”...*, s. 7.

³³ *Odsłonić prezbiterium świątyni Mariackiej i wstrzymać dalsze roboty! Zgodne wołanie opinii całej Polski*, „IKC” 1934, nr 244, s. 6.

³⁴ *Znamienne wystąpienie za odsłonięciem prezbiterium kościoła Mariackiego*, „IKC” 1934, nr 250, s. 7.

³⁵ W. Babik, *Słowa kluczowe*, Kraków 2010, s. 24.



Ryc. 1. Wykres typu word-cloud dla słów kluczowych o najwyższej istotności w korpusie

Źródło: badanie korpusowe

Zauważyć można zbieżność pomiędzy słowami kluczowymi a listą frekwencyjną. Wśród słów kluczowych wyróżniają się: Wikarówka, kościół, Kraków, budowa, komitet i sprawa.

Analiza wydźwięku oparta została na słowniku NAWL — jego wersji podstawowej oraz wzbogaconej.

Oryginalny słownik NAWL zawiera 739 słów z przyporządkowaną jednoznacznie etykietą nacechowania emocjonalnego (happiness, anger, sadness, fear, disgust, neutral) oraz 2163 słowa o niejednoznacznym wydźwięku (unclassified). Zmodyfikowany słownik odnotowuje 1795 słów z przyporządkowanymi emocjami³⁶.

Do wykonania zapytań służą atrybuty sentiment.nawl (wzbogacony słownik) oraz sentiment.nawl_org (słownik oryginalny NAWL). W tabeli przedstawione zostały jako przykłady tylko te, które przyporządkowane zostały przez obydwa słowniki.

Tabela 4
Emocje uwzględnione w słownikach NAWL wraz z odniesieniem do analizowanych tekstów

Emocja	Etykieta	Liczba rezultatów	Przykładowe lematy
Szczęście (Happiness)	H	1931	pomysły, wygrana, zyskiwać, sukces, oklaski
Złość (Anger)	A	327	walka, posiedzenie, zły, przeciwnik, donosić
Strach (Fear)	F	355	runąć, potworny, wypadek, sąd, wątpliwości
Wstręt (Disgust)	D	28	donosić, brudny, ohydny, gardziel, obrzydliwy
Neutralność (Neutral)	N	2690	człowiek, budować, strony, przybudówka, fasady
Niesklasyfikowane (Unclassified)	U	3833	problem, poziom, hasło, komitet, wiara

Źródło: opracowanie własne na podstawie badania korpusowego

³⁶ Analiza wydźwięku w korpusomacie, <https://korpusomat.pl/blog/posts/sentiment.html> [dostęp: 04.11.2023].

1931 słów przyporządkowanych zostało do szczęścia (H). Dla zilustrowania dwóch wybranych słów wyselekcjonowane zostały po dwa przykłady z analizowanych tekstów. Pomysł występuje we fragmencie: „Właśnie namiętne dyskusje, jakie problem Wikarówki wywołuje, a nawet zapalczywe, indywidualne pomysły usunięcia parkanu, przekonywają mnie, że mamy tu do czynienia z bezsprzecznym podniesieniem się poziomu i jakości zainteresowań ogółu”³⁷ oraz sukces: „Akcja o nieodbudowywanie z powrotem Wikarówki, podjęta przez «IKC» i prowadzona wciąż konsekwentnie, doprowadziła do pełnego sukcesu”³⁸.

Złość (A) wystąpiła w 237 słowach, takich jak walka i przeciwnik:

Byliśmy biernymi obserwatorami walki, jaka rozgorzała około wstrętnej rudery, zw. Wikarówką, lecz nie sposób siedzieć spokojnie dłużej, gdy dla prywatnych interesów i osobistych ambicyjek, w zakłamanym sposobie dąży się do zeszpecenia tego precudnego gotyku, jakim jest świątynia Mariacka³⁹.

oraz

Oto każdy, spojrzawszy na majestat i piękno gotyckiej świątyni, przekona się dowodnie ile straciłyby oba place wraz z kościołem, gdyby stanął ów budynek, a nawet obalamucony zwolennik zabudowania tyłów kościoła, stałby się najgorliwszym i najzaciętszym przeciwnikiem tego projektu⁴⁰.

Strach (F) przyporządkowano do 355 słów, takich jak: potwornej oraz runąć: „Dowiedzieliśmy się również, dlaczego wzniesiono takie potworne i hermetyczne oszalowanie na miejscu Wikarówki”⁴¹ oraz

Ponieważ halny wiatr wieje tylko w Tatrach i jego siła omdlewa daleko przed Krakowem, nie ma nadziei, by ów płot runął z rozkazu sił wyższych. Są miasta w Polsce, w których niedługo ostałby się taki drewniany barbakanik. Lecz w Krakowie rozważa zżera wszelką inwencję⁴².

Do wstrętu (D) przyporządkowane zostało 28 słów, w tym: brzydki oraz ohydny. Odnosiły się one głównie do wyglądu Wikarówki: „Był to brzydki budynek, znaj-

³⁷ T. Seweryn, *Szary człowiek decyduje!*, „IKC” 1934, nr 288, s. 6.

³⁸ *Komisja ministerialna bada plan zasłonięcia kamienicą czynszową świątyni Mariackiej w Krakowie*, „IKC” 1934, nr 248, s. 9.

³⁹ T. Seweryn, *Szary człowiek decyduje!...*, s. 6.

⁴⁰ M. Dąbrowski, *Nie zasłaniać piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej...*, s. 6.

⁴¹ *Co ma zwyciężyć: upór kilku osób, czy wola szerokich sfer katolickiego społeczeństwa?*, „IKC” 1934, nr 256, s. 6.

⁴² *Co zwycięży: troska o piękno zabytków Krakowa, czy wpływy osobiste i interes materialny?*, „IKC” 1934, nr 261, s. 7–8.

dujący się na tyłach kościoła Mariackiego i zasłaniający go od strony Małego Rynku. Brudny i odrapany, szpecił całą dzielnicę, a ponadto utrudniał ruch uliczny przy zbiegu ulic Szpitalnej, Mikołajskiej i Małego Rynku⁴³ oraz „Na wieczną rzecz ohydę ukazała się onegdaj w parkaniu od strony Małego Rynku dziura, przez którą obywatele spoglądają na gruzy starej budy i ze zgrozą obserwują zakładające się fundamenty nowej”⁴⁴.

Zarówno słowa z kategorii złość, jak i strach oraz wstręt wskazują na wielokrotne używanie sformułowań mających na celu ukazanie negatywnych aspektów budowy nowej Wikarówki, która według redakcji wpłynie niekorzystnie na kwestie urbanistyczno-estetyczne miasta. Słownictwo nacechowane negatywnie wyraża emocje, oddziałując perswazyjnie na odbiorców, dlatego też zastosowane zostało w wielu artykułach. Redakcja, chcąc przekonać czytelników do swoich racji, próbuje wzbudzić niechęć oraz odrazę wobec działalności komitetu parafialnego.

2690 słów zostało sklasyfikowanych jako neutralne, jak np. przybudówka: „W absydzie kościoła Mariackiego nie ma nic do oglądania z bliska. Niemrawe przybudówki absydy w małej uliczce nabierają wagi niepotrzebnej, a śledzić uciekające w niebo linie wypada z zadartą głową”⁴⁵, a najwięcej, bo 3833, nie zostało sklasyfikowane.

Prasowe *contra*

W odpowiedzi na medialny atak ze strony „IKC”, we wrześniu 1934 roku Komitet Parafialny wydał broszurę pt. *Dlaczego budowa wikarówki Mariackiej jest konieczną? Jak napisano w słowie wprowadzającym*

Ze względu na kampanię prasową, podjętą i prowadzoną przez „Il. Kurjer Codz.” oraz inne organy tego samego koncernu prasowego — Komitet Parafialny Kościoła Najśw. Marii Panny w Krakowie, uważa za swój obowiązek zaznajomić szeroką a bałamuconą opinię, z faktycznym stanem rzeczy⁴⁶.

Broszura składała się z listu księcia metropolity Sapielhy do archiprezbitera kościoła NMP, ks. Józefa Kulinowskiego; wyjaśnienia komitetu parafialnego oraz oświadczenia grona architektów, artystów i miłośników miasta Krakowa.

⁴³ Znamienne wystąpienie za odsłonięciem prezbiterium kościoła Mariackiego..., s. 7.

⁴⁴ Dziura w parkaniu, „IKC” 1934, nr 263, s. 5.

⁴⁵ Głos z Warszawy o niebudowanie „Wikarówki”. Odbudowa sprzeciwia się malowniczości architektonicznej, „IKC” 1934, nr 323, s. 6.

⁴⁶ Dlaczego budowa wikarówki Mariackiej jest konieczną?, Kraków 1934.

W swoim liście abp Sapięha początkową uwagę zwrócił na zasługi ks. Kulinowskiego przy odnawianiu kościoła Mariackiego. W kolejnych zdaniach odniósł się bezpośrednio do problemu związanego z budową Wikarówki — a szczególnie toczoną wokół niej dyskusji. Jednoznacznie poparł on działania komitetu parafialnego i skrytykował głosy sprzeciwu, nazywając te działania chęcią wywołania „hecy antyklerykalnej”:

Ponieważ jednak chciano by go rozdmuchać coraz bardziej i wywołać hecę antyklerykalną, wymyślając różne twierdzenia bezpodstawne i motywy nieszlachetne, a przy tym budząc sensację, przysposobić sobie materialnych korzyści, przeto zmuszony jestem nie tylko przeciw temu zaprotestować stanowczo, ale również surowo potępić takie postępowanie⁴⁷.

W dalszej części broszury komitet parafialny kościoła w trzech akapitach: *Kto walczy, Jaką bronią walczy? Fantastyczne rady i pomysły* przedstawił swoje stanowisko wobec medialnych ataków „IKC”. Przytoczono dosłowny fragment artykułu *Zburzyć Wikarówkę czy przebudować* z 19 maja 1933 roku, który ukazał się w „Tempie Dnia” należącym do koncernu IKC. W tekście tym autor wyraża opinię, że Wikarówka powinna pozostać na swoim miejscu: „A teraz proszę sobie wyobrazić widok od strony placu Mariackiego na Mały Rynek po zburzeniu Wikarówki, cóż za pustka by powstała!!! Nie, w tym miejscu jest koniecznie potrzebny jakiś parawan”⁴⁸. Jak twierdzi komitet parafialny „IKC” musiał uciec się do kłamstwa i niezgodnego ze stanem faktycznym przedstawienia sprawy, aby „upozorować swoją tak rychłą zmianę chorągiewki”⁴⁹. W piśmie zwrócono również uwagę na fakt, że dwukrotnie udzielał „IKC” informacji na prywatnych konferencjach z dziennikarzem redakcji. W kolejnych akapitach komitet przedstawia dowody na kłamstwa dziennikarzy. Zaznacza, że działania podjęte przy oszalowaniu budynku są skutkiem wyraźnego zarządzenia władzy administracyjnej, nie zaś — jak sugeruje „IKC” — chytrości, samowoli, uporczywości i podstępności w działaniu ks. Kulinowskiego i komitetu parafialnego. Jednoznacznie zaprzecza też doniesieniom, że na miejscu Wikarówki powstanie dom czynszowy, nazywany także czynszówką. Stanowczo prezentuje główny cel budowy Wikarówki:

Głównym celem tej budowy jest dostarczenie mieszkań bezpłatnych dla Ks. Wikarych i służby kościelnej, uzyskanie odpowiedniego lokalu na kancelarię parafialną, na archiwum i ewentualnie na muzeum parafialne. Urządzenie zaś kilku lokali sklepowych na parterze od strony Małego Rynku stoi na drugim planie, ale również ma doniosłe i prak-

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Tamże.

tyczne cele. Chodzi bowiem Komitetowi Parafialnemu o zdobycie jakichś źródeł dochodu dla pokrycia ciężarów finansowych, jakie mocą ustawy na nim ciąży⁵⁰.

Na koniec komitet zwraca uwagę na cel funkcjonalny kościoła. Stwierdza, że nie jest tylko zabytkiem, który należy podziwiać, ale Domem Bożym, gdzie gromadzą się wierni na modlitwę. W imieniu komitetu pod wyjaśnieniem podpisano: ks. Kulinowskiego, Mariana Jagusińskiego — przewodniczącego oraz dwóch członków komitetu: Ludwika Schneidera i Juliana Pagaczewskiego.

Ostatnią część broszury stanowi oświadczenie podpisane przez architektów, artystów i miłośników Krakowa (m.in. Jana Bukowskiego, Karola Hukana i Tadeusza Stryjeńskiego). W oświadczeniu tym pada jednoznaczne stwierdzenie, że: „zakątek koło kościoła Mariackiego z pięknym przejściem koło kościoła św. Barbary powinien pozostać niezmieniony. (...) Budowa domu XX. Wikariuszy w dawnym miejscu i o dawnej wysokości, jaką się przeprowadza jest wskazaną, celową i konieczną”⁵¹.

Temat budowy Wikarówki zajmował także znaczne miejsce na łamach lokalnej prasy. Gazetami, które najmocniej popierały stanowisko parafii Mariackiej, były tygodnik „DN” oraz dziennik „GN”. Trzeba także dodać, że oprócz tych pism również „Czas” występował po stronie komitetu. Na jego łamach, podobnie jak w „DN” i „GN”, opublikowano m.in. list abpa Sapiehy do ks. inf. Kulinowskiego. W tygodniku „DN” w analizowanym okresie opublikowano 10 wzmianek (w dziale z Krakowa) i artykułów. Z kolei w dzienniku „GN” — 57 materiałów prasowych. Od lipca do września następuje ich wzrost, potem widoczny jest spadek zainteresowania tematem (kolejno: w lipcu — 2 teksty, w sierpniu — 5, we wrześniu — 33, w październiku — 11, w listopadzie — 5, i w grudniu — 1). Wzrost zainteresowania Wikarówką widoczny jest po pierwszym artykule Mieczysława Dąbrowskiego (30 sierpnia).

Zarówno „DN”, jak i „GN” jednoznacznie opowiadają się za działaniami komitetu parafialnego i piętnują zachowanie redakcji „IKC”. Przywołują kolejne wydarzenia związane z budową Wikarówki oraz argumenty fachowców i komitetu parafialnego. Opowiadają się za zabudowaniem przestrzeni wokół kościoła na wzór innych gotyckich świątyń w Europie. „GN” stwierdza: „W epoce tej, ściśliwego budowania na niewielkich przestrzeniach stwarzano budowli otoczenie. Osiągany był w ten sposób nastrój ogromnej intymności”⁵². Podobnie w ich opinii jest w przypadku kościoła Mariackiego otoczonego placem Mariackim.

Jako jeden z ekspertów wypowiada się Franciszek Klein, który 30 lat wcześniej przeprowadzał inwentaryzację kościoła. Zwrócił on uwagę na wcześniejsze próby bu-

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² P. Szyszko-Bohusz i kilkunastu architektów — wśród nich żydzi, przeciwko Wikarówce, „GN” 1934, nr 229, s. 6.

zenia krakowskich zabytków „w imię upiększania Krakowa”. Nawiązuje on m.in. do zamierzeń wymiany ołtarza mariackiego za czasów archidiecezjara Jacka Łopackiego:

Jest to niezmiernie charakterystyczny dla Krakowa objaw, że niszczoneo wszystko to, co było jego największą ozdobą. W imię tej zasady chciano nawet w połowie XVIII wieku usunąć wielki ołtarz Stwosza, jako rażący zniszczeniem. W imię tej samej zasady zburzono bramy, baszty i mury obronne Krakowa⁵³.

„GN” zwraca uwagę, że niepotrzebnie obok Wikarówki poprowadzono dwie linie tramwajowe utrudniające ruch i narażające na wstrząsy kościół Mariacki⁵⁴. W prasie widoczna jest też krytyka pomysłu nadbudowy jednego lub dwóch pięter nad Prałatówką, pochodząca jeszcze z XVII wieku⁵⁵. Podejmując temat sklepów w Wikarówce pisma przytaczają argumentację komitetu parafialnego. „DN” twierdzi, że aby nie obciążać parafian, komitet przewidział na parterze nowej Wikarówki kilka sklepów, z których czynsze przeznaczone zostaną na cele funduszu kościelno-parafialnego, jak np. ubezpieczenie socjalne służby kościelnej⁵⁶. Twierdzą w tym kontekście, że:

Oczywiście że sklepy te nie będą prowadzone przez duchowieństwo i dlatego niesmaczny i złośliwy przytyk Il. Kurj. Codz. do handlu w świątyni Jerozolimskiej i „zgorzenia” jest całkowicie nie na miejscu (Wydawcy „Tajnego Detektywa” i innych pikanterii się gorszą!)⁵⁷.

Dodatkowo w kontekście funkcjonalności budynku „GN” pisze: „O to, gdzie się pomieszczą wikariusze, służba kościelna, gdzie znajdzie pomieszczenie kancelaria parafialna i bogate archiwum kościelne — nikt się nie troszczy”⁵⁸. Pisma krytycznie podchodzą także do sprawy kupna nowego domu przez koncern.

Obydwa tytuły prasowe mocno apelują, aby nie zapominać o głównej funkcji kościoła Mariackiego — „nasi praojcowie budowali kościoły w szlachetnych stylach przede wszystkim jako domy Boże i miejsca modlitwy a nie tylko przedmioty podziwu na odległość”⁵⁹. Miejsce sacrum powinno pozostać w pierwszej kolejności miejscem modlitwy⁶⁰. Miejsce to powinno być ciche i pełne spokoju, bez słyszalności dochodzących z zewnątrz odgłosów ruchu ulicznego. Paweł Czuj wzywa:

⁵³ F. Klein, *Szał burzenia w Krakowie*, „GN” 1934, nr 232, s. 5–6.

⁵⁴ Por. P. Szyszko-Bohusz i kilkunastu architektów — wśród nich żydzi, przeciwko wikarówce..., s. 6.

⁵⁵ Por. tamże.

⁵⁶ Por. *Sprawa wikarówki przy kościele Mariackim*, „DN” 1934, nr 37, s. 698.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ „*Kurier Warszawski*” piętnuje brutalną nagonkę „I.K.C”, „GN” 1934, nr 253, s. 5.

⁵⁹ *Sprawa wikarówki przy kościele Mariackim...*, s. 698.

⁶⁰ *Posiew anarchii i bolszewizmu. Na marginesie kampanii przeciw „Wikarówce”*, „GN” 1934, nr 257, s. 5.

My mieszczenie chcemy widzieć świątynię taką, jaka od wieków stała, z księżmi i obsługą przy kościele. Dla nas świątynia Mariacka przedstawia symbol domu Bożego — dla was tylko obiekt architektoniczny, my się tam chcemy modlić w spokoju, wy fotografować z rozmachem kinowym. Zostawcie co nie wasze i zajmijcie się jakimś „Feniksem” i kopcem Krakusa⁶¹.

„DN” zachęca do zakończenia „krzywdzącej”, „wrzaskliwej” i „demagogicznej” nagonki i opowiedzenia się katolików za komitetem „aniżeli kilku osobom krzyczącym wniebogłosy, że oni to cały naród”⁶². Na łamach pisma zastanawiano się nad konsekwencjami nagonki i nad tym, kto za nią weźmie odpowiedzialność: „kto naprawi krzywdy materialne i zwłaszcza moralne jakie wyrządziła tak lekkomyślnie rozpętana walka w sprawie — polegającej w wielkiej mierze na mistyfikacji?!”⁶³. Jednocześnie „GN” już na początku września pisze, że „Sprawa przebudowy Mariackiej Wikarówki zaczyna przechodzić w łobuzerską krzykliwość”⁶⁴. Piszą, że przy pomocy różnych środków opartych na retoryce krzykliwej i hałaśliwej „IKC” rozbudza specjalny rodzaj sentymentu dla sztuki religijnej. Sytuację tę nazywa komizmem, ze względu na fakt, iż: „w zbroi szermierza sztuki kościelnej”⁶⁵ występuje „IKC”, które wcześniej nie rozumiało problemów powagi miejsca i konieczności działań konserwatorskich⁶⁶. W kolejnym numerze stwierdza nawet, że „walczący miota się, jak epileptyk, bez pamięci, bez świadomości tego co robi. Dziś się w tym opętańczym tańcu wszystko „I.K.C”-emu pomyliło”⁶⁷.

„GN” dopatrywał się także kłamstw i przemilczeń w redakcji „IKC”. Jednym z przywołanych przykładów jest powoływanie się przez „IKC” na „Kurier Warszawski”, który miał się solidaryzować z jego stanowiskiem. Jednakże nie podał innego artykułu, w którym wg redakcji Kurier piętnuje nagonkę „IKC”:

Tego artykułu już „I.K.C” nie zauważył... bo jest dlań niewygodny, bo piętnuje krzykliwą nagonkę prowadzoną przez „I.K.C.” przeciw budowie, a pochodzący spod pióra jednego z najwybitniejszych znawców strony zabytkowej Krakowa, oświecla sprawę w sposób właściwy, zgodny ze stanowiskiem władz duchownych archidiecezji krakowskiej⁶⁸.

Drugim przykładem jest artykuł „IKC”, w którym napisał, że przeciwko Wikarówce był biskup krakowski Sebastian Sierakowski, który w swojej książce *Archi-*

⁶¹ P. Czuj, *Krzykactwo „Kuriera”*, „GN” 1934, nr 252, s. 6.

⁶² *Z Krakowa*, „DN” 1934, nr 39, s. 631.

⁶³ *Z Krakowa*, „DN” 1934, nr 45, s. 6.

⁶⁴ *Łobuzerska krzykliwość*, „GN” 1934, nr 243, s. 5.

⁶⁵ *Posiew anarchii i bolszewizmu...*, s. 5.

⁶⁶ Por. tamże.

⁶⁷ „I.K.C” w matni, „GN” 1934, nr 258, s. 6.

⁶⁸ „Kurier Warszawski” piętnuje brutalną nagonkę...

tektura wydanej w 1812 roku piętnował „ohydę kamienicy Wikarówką zwanej”, która zasłania widok na świątynię Mariacką. Jednakże, jak donosił „Czas”, na który powołał się „GN”: Sebastian Sierakowski był rektorem UJ, proboszczem parafii św. Floriana, ale nie był biskupem krakowskim. Dodatkowo, w książce tej nie odnaleziono słów przytoczonych przez „IKC”⁶⁹.

„GN” donosił także o „skandalicznych metodach” osób zaangażowanych w nagonkę przeciw budowie Wikarówki. Zorganizowana została akcja protestacyjna zbierająca pod deklaracją podpisy parafian⁷⁰. W pismach piętnowano zachowanie „IKC” względem ks. inf. Józefa Kulinowskiego oraz nieposzanowania autorytetu, za który uważano abpa Adama Stefana Sapiehę. Jak pisze „GN”: „Dziwnie łatwo zresztą «I.K.C.» rozprawia się z autorytetami. Autorytet dla katolika bardzo ważny, dla «I.K.C.» jest niczym. Ignoruje go: zignorował zupełnie list ks. Metropolity, który w sprawie kościoła Mariackiego i jego własności ma przecież tyle do powiedzenia”⁷¹. Stwierdza także: „Nawet żydzi w swoich sprawach wyznaniowych lepiej traktują swoich zwierzchników religijnych jak Kurier!”⁷². Jest to nawiązanie do braku publikacji listu ks. Sapiehy oraz toczonej ciągle dyskusji wokół Wikarówki, pomimo jego słów. „DN” donosił także o solidaryzmie względem ks. Kulinowskiego przez krakowskie duchowieństwo⁷³. Działania infulata mariackiego przywoływane były także przez redakcję „GN”. Jednoznacznie stanięto w jego obronie argumentując, że działał w porozumieniu z komitetem parafialnym oraz w zgodzie z postanowieniami władzy administracyjnej:

Tu chodzi o człowieka, który restauracją dotychczasową kościoła Mariackiego (przed tym kościoła św. Floriana Na Kleparzu) zdobył sobie niepospolite zasługi wobec miasta i społeczeństwa, i dał dowody niezwykłej gorliwości i roztropności. Oddał się sprawie kościoła cały. [...] I taki człowiek, niezwykłej miary i zasługi, doczekał się dziś na stare lata, że pośrednio lub bezpośrednio szarpną jego imię i cześć pisaki rozmaitego kroju, chcąc go złamać i zniechęcić do dalszej pracy! A głosu w obronie dzieła prowadzonego przez niego z takim trudem słycać tak mało, zwłaszcza na szpaltach dziennikarskich!⁷⁴.

Rola duchownych jako liderów w kształtowaniu dziedzictwa została nakreślona przez redakcję „GN” jakby na marginesie, lecz wydaje się w analizie nie do prze-

⁶⁹ Por. „I.K.C.” *zełgał ...*”, „GN” 1934, nr 279, s. 5.

⁷⁰ Por. *Sensacyjne kulisy akcji przeciw odbudowie Wikarówki. „Metody” zdobywania podpisów pod odezwy protestacyjnej*, „GN” 1934, nr 254, s. 6.

⁷¹ *Posiew anarchii i bolszewizmu...*, s. 7.

⁷² *Jeszcze w sprawie Wikarówki Mariackiej. Oświadczenia grona architektów i artystów w sprawie budowy „Wikarówki”*, „DN” 1934, nr 40, s. 648.

⁷³ Por. *Duchowieństwo Krakowskie potępia metodę walki I.K.C w sprawie o „Wikarówkę” Mariacką*, „DN” 1934, nr 50, s. 822.

⁷⁴ X.M.J., *Jeszcze w sprawie Wikarówki Mariackiej*, „GN” 1934, nr 238, s. 6.

cenienia w kontekście określenia panoramy sporu. W przypadku kościoła Mariackiego w Krakowie i jego otoczenia materialnego to zagadnienie jednak posiada szersze tło: nie tylko infułat mariacki, ale przy nim cały zespół ludzi animatorów zaangażowanych i aktywnych w obszarze dziedzictwa pracuje *pro publico bono*. Wyłania się choćby kontekst komitetu parafialnego jako wyraz takiego społecznego zainteresowania. Nie sposób pozbyć się w końcu wrażenia, że na swój sposób również wszyscy oponenci budowy nowego budynku Wikarówki należą do grupy interesariuszy. Redaktorzy ujawniający z różnych tytułów fakty i opinie tak *pro* jak *contra* nie tylko wzniecają i podtrzymują dyskusje. Dziedzictwo staje się dzięki nim przedmiotem lokalnej debaty i ugruntowania pojęć. Nie o samą Wikarówkę przecież chodzi.

Dziedzictwo jako proces

Widać, że w sporze prasowym sprzed prawie stu lat brak jeszcze właściwego aparatu narzędziowego związanego z obszarem dziedzictwa. Miasto w praktyce to przede wszystkim dziedziczony żywy organizm podlegający zmianom i zintegrowany społecznie zespół naczyń połączonych. Jak stwierdza Jacek Purchła:

Dziedzictwo należy do nas wszystkich, to nie jest domeną wąskiej grupy ekspertów. Jego wartość wyznaczają użytkownicy. Stąd jednym z fundamentalnych pytań związanych z dziedzictwem kulturowym jest pytanie o jego właścicieli, a także o to, kto tworzy, interpretuje, chroni dziedzictwo i zarządza nim⁷⁵.

W historycznej debacie prasowej można więc narzekać na brak rozróżnień do dziś jeszcze niesłusznie stosowanych zamiennie pojęć: zabytku (ochrony) i dziedzictwa (rozwoju). Wówczas byłaby możliwa dyskusja na temat paradygmatów konserwacji i dziedzictwa, a nie nadmierne operowanie emocjami. Dlatego w podsumowaniu autorom niniejszego artykułu bliska jest konstatacja o dziedzictwie wymagającym decyzji, dziedzictwie czerpanym z przeszłości i przekazywanym przyszłości. Dziennikarze i właściciele mediów nie mogą się zamykać na rozległe horyzonty spuścizny i nie zwracać uwagi na decyzje opiekunów dziedzictwa.

„IKC” usiłuje wywierać nacisk na decyzje podejmowane w sprawie budynku Wikarówki, zachęca do udziału w wydarzeniach i posiedzeniach otwartych mających na celu zaniechanie budowy. Ma do tego prawo. Jednakże jednocześnie stosuje w kampanii styl języka propagandowego i ucieka się do pogardliwych sformułowań, takich jak „obozik krakowskich wikarówkowców”, „stawimurki”. Negatywne stanowisko tego tytułu nie budzi wątpliwości. Owa popularna gazeta codzienna działa

⁷⁵ J. Purchła, *Dziedzictwo kulturowe...*, s. 42.

z klarowną tezą. Redakcja uważa, że występuje jako wyraziciel opinii całego Krakowa, a nawet Polski. Inne tytuły krakowskiej prasy równoważą jej argumentację na korzyść inwestora kościelnego.

Dyskusja o Wikarówce kościoła Mariackiego wydaje się przykładem wewnętrznych rywalizacji krakowskiego środowiska sztuk pięknych i architektury. Adolf Szyszko-Bohusz stoi niejako w kontrze do Franciszka Mączyńskiego. Sam nie wypowiada się bezpośrednio na łamach „IKC”, ale podpisuje listy przeciwko budowie Wikarówki i może być nawet hipotetycznym *spiritus movens* całej debaty. Strona kościelna w sposób dość zrównoważony i zaplanowany odpowiada na krytykę i „medialną burzę”. Broszura *Dlaczego budowa wikarówki Mariackiej jest konieczną?* świadczy o systematycznym działaniu komitetu parafialnego w kierunku przemiany zniszczonego budynku w stanie śmierci technicznej w użyteczny budynek wpisany harmonijnie w pierzeję Małego Rynku i placu Mariackiego.

Debata w lokalnej prasie krakowskiej, znana jako „Bitwa pod Parkanami”, wpisuje się w historyczną, ale i ciągle rozwijaną refleksję o dziedzictwie, które trzeba traktować bardziej ze względu na współczesne zastosowanie, wykorzystywanie, rozwijanie przez użytkowników niż jako zastane i przeznaczone historii. Dziedzictwo powinno być procedowane, udoskonalane, poznawane w procesie zmian. Przypomina się tutaj analogiczna zmiana paradygmatów dziennikarstwa od produktowego (druk) do procesowego (Internet).

Bibliografia

Źródła archiwalne

- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, *Do Prezydium Zarządu król. stol. miasta Krakowa na ręce Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta Dr. M. Kaplickiego w Krakowie*, vol. CCXVII fasc. 3.
- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, *Ogłoszenie (XIII.)*, vol. CCXVII fasc. 3.
- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, *Pismo do Wojewody*, Kraków, 1.12.1934, vol. CCXVII fasc. 3.
- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, *Zarząd Miejski w stol. król. mieście Krakowie, Nr. Bud. Praw. 106/1935/F., 30.07.1935*, vol. CCXVII fasc. 3.
- Archiwum Bazyliki Mariackiej w Krakowie, *Zarząd stol. król. Miasta Krakowa, Nr. Ba. Insp. 278/34 E, Ogrodzenia i rusztowania „Wikarówka” plac Mariacki, Kraków, 30.06.1943*, vol. CCXVII fasc. 3.

Źródła prasowe

- Bardel F., *Dwa dokumenty do sprawy „Wikarówki”*, „IKC” 1934, nr 263, s. 7.
- Bardel F., *Wikarówka budowana bez konsensu i przez żydowską spółkę budowlaną*, „IKC” 1934, nr 260, s. 7.
- Budującym w ukryciu czynszówkę ze sklepami*, „IKC” 1934, nr 268, s. 7.

- Cała Polska czeka na odsłonięcie świątyni Mariackiej!*, „IKC” 1934, nr 271, s. 9.
- Co ma zwyciężyć: upór kilku osób, czy wola szerokich sfer katolickiego społeczeństwa?*, „IKC” 1934, nr 256, s. 6.
- Co zwycięży: troska o piękno zabytków Krakowa czy wpływy osobiste i interes materialny?*, „IKC” 1934, nr 261, s. 7–8.
- Czuj P., *Krzykactwo „Kuriera”*, „GN” 1934, nr 252, s. 6.
- Duchowieństwo Krakowskie potępia metodę walki I.K.C w sprawie o „Wikarówkę” Mariacką*, „DN” 1934, nr 50, s. 822.
- Dąbrowski M., *Nie zastaniać piękna i majestatu gotyckiej świątyni Mariackiej*, „IKC” 1934, nr 240, s. 6.
- Dookoła sprawy krakowskiej „Wikarówki”. Rozmowa z ks. archiprezbiterem mariackim, infułatem dr. J. Kulinowskim*, „IKC” 1934, nr 236, s. 9.
- Dziura w parkanie*, „IKC” 1934, nr 263, s. 5.
- Fachowa opinia zdecydowanie potępia upór „stawimurków”*, „IKC” 1934, nr 257, s. 5.
- Głos z Warszawy o niebudowanie „Wikarówki”. Odbudowa sprzeciwia się malowniczości architektonicznej*, „IKC” 1934, nr 323, s. 6.
- Jednolity front katolickiej opinii naukowej i społecznej przeciw budowie „nowej Wikarówki”*, „IKC” 1934, nr 254, s. 6.
- Jeszcze w sprawie wikarówki Mariackiej. Oświadczenia grona architektów i artystów w sprawie budowy „Wikarówki”*, „DN” 1934, nr 40, s. 648.
- Klein F., *Szał burzenia w Krakowie*, „GN” 1934, nr 232, s. 5–6.
- Komisja ministerialna bada plan zasłonięcia kamienicą czynszową świątyni Mariackiej w Krakowie*, „IKC” 1934, nr 248, s. 9.
- L. T., *Kraków oszczędził: Wikarówka musi być usunięta! Dyskusja, która zaważy na wyglądzie Krakowa*, „IKC” 1934, nr 251, s. 5–6.
- Łobuzerska krzykliwość*, „GN” 1934, nr 243, s. 5.
- Nowakowski Z., *List z Krakowa. Bitwa pod Parkanami*, „Wiadomości Literackie” 1934, nr 38, s. 3.
- Odsłonić prezbiterium świątyni Mariackiej i wstrzymać dalsze roboty! Zgodne wołanie opinii całej Polski*, „IKC” 1934, nr 244, s. 6.
- Opinia publiczna występuje coraz ostrzej przeciw budowie nowej Wikarówki*, „IKC” 1934, nr 264, s. 6.
- P. Szyszko-Bohusz i kilkunastu architektów — wśród nich żydzi, przeciwko Wikarówce, „GN” 1934, nr 229, s. 6.
- Pierwsze dyskusje Rady Artystycznej nad „Wikarówką”*, „IKC” 1934, nr 292, s. 8.
- Posiew anarchii i bolszewizmu. Na marginesie kampanii przeciw „Wikarówce”*, „GN” 1934, nr 257, s. 5.
- Przebudowa Wikarówki rozpoczęta*, „IKC” 1934, nr 183, s. 13.
- Sensacyjne kulisy akcji przeciw odbudowie Wikarówki. „Metody” zdobywania podpisów pod odezwy protestacyjne*, „GN” 1934, nr 254, s. 6.
- Seweryn T., *Szary człowiek decyduje!*, „IKC” 1934, nr 288, s. 6.
- Sprawa Wikarówki przy kościele Mariackim*, „DN” 1934, nr 37, s. 698.
- X. M. J., *Jeszcze w sprawie Wikarówki Mariackiej*, „GN” 1934, nr 238, s. 6.
- Znamienne wystąpienie za odsłonięciem prezbiterium kościoła Mariackiego*, „IKC” 1934, nr 250, s. 7.

Z Krakowa, „DN” 1934, nr 39, s. 631.

Z Krakowa, „DN” 1934, nr 45, s. 6.

„I.K.C” w matni, „GN” 1934, nr 258, s. 6.

„I.K.C.” zelgał ...”, „GN” 1934, nr 279, s. 5.

„Kurier Warszawski” piętnuje brutalną nagonkę „I.K.C.”, „GN” 1934, nr 253, s. 5.

Opracowania

Analiza wydźwięku w korpusomacie, <https://korpusomat.pl/blog/posts/sentiment.html> [dostęp: 04.11.2023].

Babik W., *Słowa kluczowe*, Kraków 2010.

Bańdo A., *Nie tylko krew na pierwszej stronie: problematyka kulturalna na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” w latach 1918–1939*, Kraków 2006.

Borowiec P., *Jesteśmy głosem milionów. Dzieje krakowskiego wydawnictwa i koncernu prasowego Ilustrowany Kurier Codzienny (1910–1939)*, Kraków 2005.

Brzoza C., *Polityczna prasa krakowska 1918–1939*, Kraków 1990.

Dlaczego budowa wikarówki Mariackiej jest konieczną?, Kraków 1934.

Madera A., *Brutalna kampania Ilustrowanego Kuriera Codziennego przeciwko Władysławowi Grabskiemu i wymianie walut w 1919 roku*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2020, t. 63, s. 69–82.

Przybytek P., Przybytek P., *Ilustrowany Kuryer Codzienny wobec problemów Wielkiej Brytanii (1919–1921) w Irlandii, koloniach oraz dominiach i jej polityki względem Rosyjskiej Sowieckiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej i Polski*, „Rocznik Bezpieczeństwa Międzynarodowego” 2022, vol. 16, s. 180–208.

Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe*, [w:] *Kultura a rozwój*, red. J. Hausner, A. Karwińska, J. Purchla, Warszawa 2013, s. 38–56.